

3. Aby zbudować społeczeństwo o ludzkim obliczu.

**Homilia na zakończenie VII Światowego Spotkania Rodzin
Mediolan, 3 czerwca 2012 r.**

Czcigodni Bracia,
Szanowni przedstawiciele władz,
Drodzy bracia i siostry!

Przeżywamy dziś rano, sprawując Ofiarę Eucharystyczną, wielką chwilę radości i wspólnoty. Jest to wielkie zgromadzenie, zjednoczone z Następcą Piotra, utworzone przez wiernych pochodzących z wielu krajów. Przedstawia ono sugestywny obraz Kościoła, jednego i powszechnego, założonego przez Chrystusa i owoc tej misji, którą, jak słyszeliśmy w Ewangelii, Jezus powierzył swoim apostołom: by szli i nauczali wszystkie narody, „udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 18-19). Serdecznie i z głęboką wdzięcznością pozdrawiam kardynała Angelo Scola, arcybiskupa Mediolanu oraz kardynała Ennio Antonello, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny, głównych architektów tego VII Światowego Spotkania Rodzin, a także ich współpracowników, biskupów pomocniczych Mediolanu i wszystkich innych biskupów. Z radością pozdrawiam wszystkich tu obecnych przedstawicieli władz. Moje serdeczne pozdrowienia kieruję przede wszystkim do was, drogie rodziny! Dziękuję za waszą obecność!

W drugim dzisiejszym czytaniu apostoł Paweł przypomniał nam, że w chrzcie otrzymaliśmy Ducha Świętego, który jednoczy nas z Chrystusem jako braci i wiąże nas jako dzieci z Ojcem, tak, że możemy wołać „Abbà! Ojcze!” (por. Rz 8,15.17). W tej chwili dano nam załóżek nowego, Bożego życia, które ma wzrastać, aż do ostatecznego spełnienia w chwale niebios. Staliśmy się członkami Kościoła, rodziny Boga – „*sacrarium Trinitatis*” – jak go określa św. Ambroży, „ludem – jak uczy II Sobór Watykański – zjednoczonym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Konst. *Lumen gentium*, 4). Sprawowana dziś uroczystość liturgiczna Trójcy Przenajświętszej zaprasza nas do kontemplowania tej tajemnicy, ale pobudza nas także do wysiłku, by żyć w komunii z Bogiem i między nami na wzór Trójcy Świętej. Jesteśmy wezwani do zgodnego przyjęcia i przekazywania prawd wiary; do przeżywania wzajemnej miłości wobec wszystkich, dzieląc radości i cierpienia, ucząc się proszenia i udzielania przebaczenia, doceniając różne charyzmaty pod przewodnictwem Pasterzy. Jednym słowem, jest nam powierzone zadanie budowanie wspólnot kościelnych, które oby były coraz bardziej rodzinami, zdolnymi do odzwierciedlenia piękna Trójcy Świętej i ewangelizowania nie tylko słowem, ale powiedziałbym przez „promieniowanie”, siłą przeżytej miłości.

Do bycia obrazem Jedyne Boga w trzech osobach powołany jest nie tylko Kościół, ale także rodzina, oparta na małżeństwie zawartym między mężczyzną a kobietą. Na początku „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się»” (Rdz 1,27-28). Bóg stworzył istotę ludzką jako mężczyznę i kobietę, równych w godności, ale także z właściwymi sobie i dopełniającymi się cechami, aby dwoje było darem jedno dla drugiego, wzajemnie się doceniali

i tworzyli wspólnotę życia i miłości. Miłość jest tym, co czyni osobę ludzką autentycznym obrazem Trójcy, obrazem Boga. Drodzy małżonkowie, żyjąc w małżeństwie nie obdarowujecie siebie jakąś rzeczą czy działaniem, ale całym życiem. A wasza miłość jest owocna przede wszystkim dla was samych, gdyż pragniecie i wypełniacie dobro jedno drugiego, doświadczając radości przyjmowania i darowania. Jest też owocna w wielkodusznym i odpowiedzialnym przekazywaniu życia dzieciom, w troskliwej opiece nad nimi oraz mądrym i starannym wychowaniu. Jest wreszcie owocna dla społeczeństwa, ponieważ życie rodzinne jest pierwszą i niezbędną szkołą cnót społecznych, takich jak poszanowanie osób, bezinteresowność, zaufanie, odpowiedzialność, solidarność, współpraca. Drodzy małżonkowie, dbajcie o wasze dzieci i w świecie zdominowanym przez technikę przekażcie im w sposób spokojny i ufny motywy życia, siłę wiary, ukazując im wzniosłe cele i wspierając ich w kruchości. Ale także wy, dzieci, umiejcie zawsze utrzymywać relację głębokiej miłości i troskliwej opieki wobec waszych rodziców. Niech także relacje między braćmi i siostrami staną się okazją, by wzrastać w miłości.

Plan Boga dotyczący dwojga ludzi znajduje swoją pełnię w Jezusie Chrystusie, który wyniósł małżeństwo do godności sakramentu. Drodzy małżonkowie, obdarzając was szczególnie Duchem Świętym, Chrystus sprawia, że możecie uczestniczyć w Jego oblubieńczej miłości, czyniąc was znakiem swej miłości do Kościoła: miłości wiernej i całkowitej. Jeśli będziecie umieli przyjąć ten dar, ponawiając z wiarą każdego dnia wasze „tak”, mocą, która pochodzi z łaski sakramentu, także wasza rodzina będzie żyć miłością Boga, na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu. Drogie rodziny, często prosicie w modlitwie o pomoc Panny Maryi i Świętego Józefa, aby nauczyli was przyjmowania miłości Boga, tak jak oni ją przyjęli. Nie jest łatwo, zwłaszcza dziś, żyć waszym powołaniem, ale rzeczywistość miłości jest wspaniała, jest jedyną siłą, która może naprawdę przemienić kosmos, świat. Macie przed sobą świadectwo tak wielu rodzin, które wskazują drogi, aby wzrastać w miłości: utrzymywanie stałej więzi z Bogiem i uczestniczenie w życiu kościelnym, dbanie o dialog, poszanowanie punktu widzenia drugiej osoby, bycie gotowym do służby, cierpliwość wobec wad drugiej osoby, przebaczenie i proszenie o przebaczenie, przewycięzanie z inteligencją i pokorą ewentualnych konfliktów, uzgodnienie wytycznych edukacji, otwarcie na inne rodziny, wrażliwość na ubogich, odpowiedzialność w społeczeństwie obywatelskim. Są to wszystko elementy, które budują rodzinę. Żyćcie nimi odważnie, będąc pewnymi, że na tyle, na ile, przy wsparciu Bożej łaski, będziecie żyli miłością wzajemną i miłością wobec wszystkich, staniecie się żywą Ewangelią, prawdziwym Kościołem domowym (por. Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, 49). Chciałbym poświęcić słowo także wiernym, którzy choć dzielają naukę Kościoła dotyczącą rodziny, naznaczeni są bolesnym doświadczeniem niepowodzenia i separacji. Wiedźcie, że papież i Kościół wspierają was w waszym trudzie. Zachęcam was do trwania w jedności z waszymi wspólnotami, wyrażając zarazem życzenie, aby diecezje podejmowały stosowne inicjatywy przyjęcia i bliskości.

W Księdze Rodzaju Bóg powierza parze ludzi swoje stworzenie, aby je strzegła, troszczyła się o nie, kierowała nim zgodnie z Jego planem (por. 1, 27 -28; 2,15). W tym wskazaniu Pisma Świętego możemy odczytać zadanie mężczyzny i kobiety, by współpracować z Bogiem, aby przemienić świat, poprzez pracę, naukę i technikę.

Mężczyzna i kobieta są obrazem Boga także w tym cennym dziele, które powinni wypełniać z miłością samego Stwórcy. Widzimy, że w nowoczesnych teoriach ekonomicznych, często przeważa utylitarystyczna koncepcja pracy, produkcji i rynku. Jednakże Boży plan i samo doświadczenie ukazują, że jednostronna logika własnego pożytku i maksymalnego zysku nie jest tą, która może przyczynić się do harmonijnego rozwoju, dobra rodziny i budowania sprawiedliwego społeczeństwa, bo przynosi z sobą irytującą konkurencję, silne nierówności, degradację środowiska, pogoń za konsumpcją, trudności w rodzinach. Wręcz mentalność utylitarna ma tendencję rozciągania się na relacje międzyosobowe i rodzinne, redukując je do kruchych zbieżności indywidualnych interesów i podminowując tkankę społeczną.

Ostatni element. Człowiek, jako obraz Boga, jest powołany także do odpoczynku i święta. Opowieść o stworzeniu kończy się następującymi słowami: „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2, 2-3). Dla nas, chrześcijan, dniem świątecznym jest niedziela, dzień Pański, cotygodniowa Pascha. Jest to dzień Kościoła, zgromadzenia zwołanego przez Pana wokół stołu Słowa i Ofiary Eucharystycznej, tak jak to czynimy dzisiaj, aby się Nim karmić, wejść w Jego miłość. Jest to dzień człowieka i jego wartości: uczty, przyjaźni, solidarności, kultury, kontaktu z przyrodą, zabawy, sportu. Jest to dzień rodziny, w której wspólnie trzeba przeżywać poczucie święta, spotkania, dzielenia się ze sobą, a także uczestniczyć we Mszy Świętej. Drogie rodziny, pomimo szybkiego tempa naszych czasów nie traćcie sensu Dnia Pańskiego! Jest to jakby oaza, w której trzeba się zatrzymać, aby zasmakować radości spotkania i ugaszenia naszego pragnienia Boga.

Rodzina, praca, święto: trzy dary Boże, trzy wymiary naszej egzystencji, które powinny znaleźć zgodną równowagę. Zharmonizowanie czasu pracy i wymogów rodziny, życia zawodowego i ojcostwa i macierzyństwa, pracy i święta jest ważne dla budowania społeczeństwa o ludzkim obliczu. Zawsze dawajcie w tym pierwszeństwo logice „być” przed logiką „mieć”: pierwsza z nich buduje, druga kończy się zniszczeniem. Trzeba, przede wszystkim w rodzinie, wychowywać się do wiary w autentyczną miłość, tę która pochodzi od Boga i łączy nas z Nim i właśnie z tego względu „przekształca nas w «My», które przewycięża nasze podziały i sprawia, że stajemy się jednym, tak że ostatecznie Bóg jest «wszystkim we wszystkich» (por. 1 Kor 15, 28)” (Encyklika *Deus caritas est*, 18)”. Amen.

(z watykańskiej strony internetowej
http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20120603_milano_pl.html)